

Marian Podstawka¹

Katedra Polityki Agrarnej i Marketingu
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
Warszawa

Agnieszka Deresz²

Urząd Skarbowy
Siedlce

Podatek dochodowy od osób fizycznych a wzrost gospodarczy

Personal income tax and the economic growth

Abstract. The tax system is one of the main tools to which serve to attain the economic aims/goals. These aims are reflected in the composition of the tax system. Individual elements of the system are used to implement the governmental economic policy in a particular area. The aim of this article is an attempt to answer the question: what features should characterize a tax system so as to make it an effective tool of economic policy whose the main aim is the economic growth?

Key words: tax, tax system, economic policy, economic growth

Synopsis. System podatków od dochodów osobistych jest jednym z podstawowych narzędzi służących realizacji wyznaczonych celów gospodarczych. Cele te mają swoje odzwierciedlenie w konstrukcji systemu podatkowego. Za pomocą poszczególnych elementów tego systemu państwo może kształtować politykę gospodarczą. Celem tego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie: jakie cechy powinien posiadać system podatkowy, aby był skutecznym narzędziem polityki gospodarczej, której głównym celem jest wzrost gospodarczy?

Słowa kluczowe: podatek, system podatkowy, polityka gospodarcza, wzrost gospodarczy

Wprowadzenie

W gospodarce rynkowej system opodatkowania odgrywa fundamentalną rolę. Opodatkowanie to niezwykle złożone zjawisko społeczne, gospodarcze, a także polityczno-ustrojowe i prawne, wymagające rozpatrywania z różnych punktów widzenia. Bezpośrednim efektem podatku płaconego przez podmioty gospodarcze jest transfer funduszy od ludności i przedsiębiorstw do budżetu państwa. Struktura systemu podatkowego może zmieniać rzeczywiste decyzje dotyczące wielkości inwestycji, rodzaju aktywów, które są przedmiotem inwestowania, a także wyboru miejsca lokalizacji inwestycji oraz proporcji podziały zysku.

Podatki były i są przede wszystkim narzędziem, które służy do gromadzenia przez państwo środków zasilających dochody budżetowe, niezbędnych do finansowania jego zadań. Jednak obecnie podatki wykorzystywane są również do realizacji zadań o charakterze nie tylko fiskalnym, lecz także gospodarczym, społecznym i politycznym. System podatkowy nie funkcjonuje niezależnie i w oderwaniu od otoczenia. Stanowi on istotny element finansowy państwa, tym samym w swej budowie musi uwzględniać wymogi zeń wynikające, a jednocześnie kształtować go. Sposób oddziaływania na system

¹ Prof. dr hab., email: marian_podstawka@sggw.pl

² Mgr inż., email: agder@op.pl

finansowy państwa, czy szerzej na system społeczno-gospodarczy, bez względu na jego charakter wynika z istoty ekonomicznej podatków. Wyraża się ona w kształtowaniu zasobów pieniężnych pozostających w dyspozycji poszczególnych osób prawnych lub fizycznych, lub inaczej, osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą lub jej nieprowadzących, i znajduje swój wyraz w polityce podatkowej państwa.

Cel opracowania

Niniejsze opracowanie skoncentruje uwagę na podatku od dochodów osobistych, na tym w jaki sposób obniżenie tego podatku przyspieszy wzrost gospodarczy, jakie ewentualne negatywne konsekwencje tego zjawiska mogą nastąpić.

Istota wzrostu gospodarczego

Rozwój przedsiębiorstw oraz napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych jest bardzo ważny dla Polski, z uwagi na to, że m.in. zapewnia kapitał dla inwestowania w nowe przedsięwzięcia gospodarcze. Może także zaoferować inne korzyści, takie jak: wprowadzenie nowych technologii, technik zarządzania i marketingu, umiejętności zarządzania finansami, dostępu do rynków eksportowych itd. Decyzja w sprawie lokalizacji inwestycji zależy od tego, gdzie i jak szybko zostaną osiągnięte największe zyski, zaś jednym z czynników wpływających na poziom zysków jest opodatkowanie. W przypadku każdego kraju, w tym i Polski, podstawowym przedmiotem troski jest to, aby system podatkowy nie stwarzał antybodźców dla inwestycji krajowych oraz zagranicznych.

Niewątpliwie wzrost gospodarczy przejawia się przez zwiększenie produkcji w istniejących przedsiębiorstwach oraz przez wchodzenie nowych podmiotów gospodarczych na rynek. Jest sprawą sporną, jakie znaczenie dla tego procesu ma wysokość opodatkowania przedsiębiorstw. W literaturze przedmiotu ścierają się tu dwie szkoły. Według pierwszej z nich niskie podatki pozytywnie wpływają na wzrost gospodarczy. Zmniejszenie kwoty dochodów budżetowych z powodu obniżania stawek podatkowych powinno zostać po jakimś czasie zrekompensowane dzięki pobudzeniu wzrostu sprzedaży, produkcji i zatrudnienia. Według zwolenników tej teorii obniżanie podatków jest wskazane, bo wydatki podmiotów prywatnych mają bardziej korzystny wpływ na wzrost gospodarczy niż wydatki publiczne. Druga szkoła kwestionuje pozytywne bezpośrednie oddziaływanie niskich podatków na rozwój przedsiębiorstw. Wręcz zwraca uwagę na szkody jakie może wywołać zmniejszenie dochodów podatkowych. Niedofinansowanie bowiem przez budżet szeregu dziedzin pogorszy warunki funkcjonowania przedsiębiorstw i pośrednio będzie hamowało rozwój gospodarki narodowej.

Podatek a wzrost gospodarczy

W toczącej się obecnie dyskusji dotyczącej reformy systemu podatkowego, istnieje propozycja wprowadzenia podatku liniowego (proporcjonalnego) od dochodów osobistych. Dla zajęcia stanowiska w omawianej sprawie niezbędne jest wskazanie, w jaki sposób

podatki mogą oddziaływać na gospodarkę. A mogą to być niewątpliwie instrumenty wpływające proinwestycyjnie lub antymotywacyjnie na jej rozwój.

Cele polityki makroekonomicznej sprowadzają się do zapewniania wysokiej stopy wzrostu PKB, niskiego bezrobocia, równowagi bilansu handlowego przy względnej stabilności kursu waluty oraz do łagodzenia wahań cyklu koniunkturalnego dzięki pobudzeniu popytu [Ostaszewski i in. 2004]. Do realizacji tych celów służy m.in. polityka fiskalna w postaci wydatków publicznych i podatków. Istotnym jest rozważenie, który z tych dwóch instrumentów polityki fiskalnej jest najbardziej skuteczny.

Wydatki publiczne zwiększają globalny popyt, a co za tym idzie wpływają na wielkość PKB. Opodatkowanie obniża dochody indywidualne i dochody przedsiębiorstw, zmniejszając globalny popyt. W wyniku obniżenia opodatkowania może ulegać zmianie udział państwa w podziale produktu globalnego na korzyść konsumpcji i inwestycji prywatnych. W określonych warunkach podatki mogą oddziaływać na poziom potencjalnego produktu [Samuelson i Nordhaus 2004]. Działania odwrotne, tj. zmniejszenie wydatków publicznych lub podwyższenie podatków a także zmniejszenie podaży pieniądza są podejmowane celem ograniczenia inflacji, obniżają realny PKB i zwiększają bezrobocie [Samuelson i Nordhaus 2004].

W polskim systemie podatku progresywnego środki finansowe/dochody zamożniejszych przekazane w postaci podatku są przeznaczane niemal w całości na konsumpcję. Dzieje się to albo poprzez wydatki bieżące budżetu państwa, albo przez bezpośrednie transfery do najuboższych. Może to mieć sens przy niedostatku popytu konsumpcyjnego. Jeśli jednak główną barierą wzrostu gospodarczego jest niedostatek oszczędności i kapitału, uzyskany wzrost konsumpcji będzie miał jednorazowy i przejściowy wpływ na wzrost dochodu i zatrudnienia. Zastąpienie podatku progresywnego podatkiem liniowym oznacza obniżenie krańcowej stawki podatkowej, a tym samym bezdyskusyjnie wzrost dochodu do dyspozycji dla podatników o wysokich dochodach. Dzięki temu zwiększa się skłonność do pracy i do podejmowania pozarolniczej działalności gospodarczej, ponieważ zmniejsza się tzw. klin podatkowy, czyli różnica pomiędzy krańcową produktywnością pracy a krańcowym jej wynagrodzeniem. Należy jednak wiedzieć, że w przypadku opodatkowania pracy stawki podatku dochodowego i stawki ubezpieczeniowe (społeczne i zdrowotne) są sumowane, wobec czego nie tylko wysokie stawki podatkowe powodują duże różnice pomiędzy tym, ile pracownik kosztuje pracodawcę, a wynagrodzeniem netto pracownika. Przy obniżaniu stopy opodatkowania rośnie podaż pracy przy danych płacach i podejmowane są nowe przedsięwzięcia, co powoduje wzrost produkcji i dalszy wzrost dochodów. Poza tym, wyższe kwoty uzyskiwanych dochodów mogą się przyczyniać do wzrostu oszczędności i inwestycji. Niewątpliwie podatnicy o wyższych dochodach mają wyższą krańcową skłonność do oszczędzania. Może to oznaczać, że każde dodatkowe środki uzyskane przez bogatszych po wprowadzeniu podatku liniowego (proporcjonalnego) będą w większości lub w całości oszczędzane. Mało logiczne wydaje się rozumowanie, że wydatki konsumpcyjne rosną proporcjonalnie do wzrostu dochodu. Podatnicy z dodatkowego dochodu uzyskanego w wyniku obniżki krańcowych stawek podatkowych raczej nie sfinansują sobie kolejnego luksusowego samochodu czy też wakacji w egzotycznych krajach. Generalnie podatnicy zamożni swoje dochody zawdzięczają dużej ilości pracy i czynionym inwestycjom. Można zatem przypuszczać, że dodatkowy dochód w rękach bogatszych grup społecznych będzie w dominującej części albo oszczędzany, albo bezpośrednio inwestowany. Wzrost oszczędności może spowodować spadek stóp procentowych i zwiększy dostępność

kapitału. To z kolei obudzi inwestycje, które w konsekwencji doprowadzą w kolejnych latach do przyrostu zatrudnienia i dochodu. Ponadto, należy dodać, że w systemie podatku progresywnego transfer pieniędzy od bogatszych do uboższych nie tworzy żadnego dodatkowego dochodu.

System podatku progresywnego nie sprzyja tworzeniu nowych miejsc pracy i nie skłania do podejmowania działań zarobkowych. Jak pisał Monteskiusz, natura jest sprawiedliwa wobec ludzi, nagradza ich trudy, czyni ich pracowitymi, ponieważ za większą pracę idzie większa nagroda. Ale jeżeli samowolna władza odbierze owe przyrodzone nagrody, człowiek wraca do wstrętu do pracy i próżniactwo zdaje mu się jedynym dobrem [Monteskiusz 1997]. W pewnym momencie podatnicy zaczynają zadawać sobie pytanie, dlaczego mają pracować tylko część roku dla siebie i rodziny, a pozostałą część dla innych? Progresywne podatki wydają się czynnikiem maltuzjanizmu ekonomicznego [Gaudemet i Mier 2000]. Im więcej podatnik pracuje i im większe osiąga sukcesy, tym wyżej jest opodatkowany. Czyż nie jest to propozycja do tego, aby pracować mniej lub ukrywać swoje dochody? Często okazuje się, że przemysłowcy zamiast angażować się w przedsięwzięcie, co do którego wiedzą, iż w razie powodzenia zyski zostaną w dużej części zaabsorbowane przez podatek, natomiast w razie niepowodzenia będą musieli pokryć w całości stratę, wolą zachować pozycję skromniejszą, lecz pewniejszą. Nierzadko też pracownik odmawia dodatkowej pracy, wiedząc, że połowę lub nawet więcej uzyskanego za nią wynagrodzenia odda fiskusowi [Gaudemet i Mier 2000]. Wpływ podatków na rynek pracy jest więc bardzo silny. Ma on duże znaczenie dla decyzji, czy wejść na rynek pracy aktywnie jej poszukując i następnie sumiennie pracując, czy pozostać biernym zawodowo i poprzestać na pobieraniu różnych świadczeń socjalnych. Decyzje te zależą od motywacji finansowej, a jest nią różnica między wynagrodzeniem netto a wielkością świadczeń socjalnych. Zatem wobec niechęci do podejmowania pracy, czy też braku opłacalności podejmowania pracy, czy konieczne jest trwałe utrzymanie zakresu redystrybucji dochodu od grup zamożniejszych do grup uboższych? Tworzy się tym samym tzw. „błędne koło”: brak pracy, czy też chęci do pracy zmusza do zwiększania świadczeń socjalnych, co wymaga wysokich podatków, a te z kolei zniechęcają do zwiększania produkcji, inwestycji i tworzenia nowych miejsc pracy.

System podatkowy nie może wpływać destrukcyjnie na kreatywność podatników, zniechęcać ich do pracy, która nie przynosi proporcjonalnych do zwiększonego wysiłku efektów, z uwagi na działanie progresywnych podatków. Jeżeli zamierzamy, czy też mamy możliwość wypracowania większych dochodów, musimy uwzględnić fakt, że cały dochód wypracowany ponad kolejny próg podatkowy będzie opodatkowany wyższą stawką podatkową, co niewątpliwie może być zniechęcające. Można powiedzieć, dlaczego biedni mają odprowadzać takie same podatki jak bogaci. Czy na pewno? Ten sam procent od 200.000,00 zł zawsze będzie większy niż ten sam procent od 20.000,00 zł. Oczywiście przy podatku progresywnym ten bogaty przedsiębiorca zapłaciłby więcej, tylko w jakim celu? Znaczna część przekazywanych do wspólnej kasy pieniędzy wydawana jest nieracjonalnie. Państwo, które ściąga wysokie podatki, może teoretycznie większą ich część przeznaczać na inwestycje pobudzające rozwój. W praktyce tak się jednak nie dzieje, są one przekazywane na utrzymywanie i finansowanie przywilejów niektórych grup społecznych, utrzymanie nadmiernie rozbudowanej struktury administracji publicznej, która zapewnia nam "uwielbianą" przez wszystkich biurokrację. Trudno uznać, że służą one edukacji, służbie zdrowia czy też budowie dróg.

Podatek liniowy, jako przeciwieństwo podatku progresywnego, oprócz efektów zmniejszenia klina podatkowego i zwiększania skłonności do oszczędności i inwestycji staje się tym samym czynnikiem długofalowego wzrostu gospodarczego, przynosi także inne korzyści. Zbyt rozbudowany system ulg i zwolnień podatkowych powoduje, że zainteresowanie przedsiębiorców przesuwa się z obszaru efektywności ekonomicznej na obszar regulacji prawnych. Ponadto zbyt duża liczba ulg i zwolnień powoduje, że system podatkowy staje się mało czytelny i niestabilny. Taka niestabilność i niespójność systemu podatkowego nie wpływa pozytywnie na zachowania podmiotów gospodarczych. Przedsiębiorcy, którzy inwestują swoje pieniądze ryzykując często swoim majątkiem, nie będą zainteresowani poszerzaniem i rozwijaniem swojej działalności w sytuacji, kiedy będą zaskakiwani ciągłymi zmianami przepisów. Do zadań przedsiębiorców należy bowiem pomnażanie środków, rozwój przedsiębiorstw, a nie studiowanie ciągle zmieniających się przepisów oraz zatrudnianie w tym celu prawników czy księgowych. Likwidacja ulg i zwolnień podatkowych umożliwi obniżenie kosztów funkcjonowania aparatu skarbowego dzięki zmniejszeniu administracyjnych kosztów poboru podatku i uproszczeniu przepisów podatkowych. Przyczyni się również do obniżki kosztów ponoszonych przez podatnika związanych m.in. z wypełnianiem zeznań podatkowych, kosztami pomyłek, kosztami doradztwa podatkowego, usług księgowych itp. Podatek liniowy powinien spowodować ujawnienie części dochodów z „szarej strefy” i w ten sposób zwiększyć dochody budżetu państwa.

Dowodem na powyższe są zmiany w podatku CIT (Corporate Income Tax, pol. podatek od osób prawnych), polegające na zmniejszeniu jego stawki i skutkujące wzrostem wpływów do budżetu państwa. Odpowiednie informacje zamieszczam w tabeli 1.

Tabela 1. Zmiany stawek CIT a wpływy do budżetu państwa w latach 1999-2006
Table 1. Changes of CIT rates and budgetary revenues

| Stopa i wpływy podatkowe | Rok | | | | | | | |
|--------------------------|----------|----------|----------|----------|----------|----------|----------|----------|
| | 1999 | 2000 | 2001 | 2002 | 2003 | 2004 | 2005 | 2006 |
| Stawki CIT, % | 34 | 32 | 28 | 28 | 27 | 19 | 19 | 19 |
| Wpływy z CIT, mln zł | 16 308,0 | 14 133,5 | 16 460,4 | 13 833,8 | 14 982,4 | 18 030,2 | 20 789,2 | 25 342,5 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Finansów.

Szara strefa występuje w każdej gospodarce. Jest ona wynikiem nieprzestrzegania określonych reguł gry społeczno-gospodarczej. Odzwierciedla nieformalną gospodarkę i z ekonomicznego punktu widzenia jest to część PKB, która z powodu nierejestrowania lub niepełnego rejestrowania pozarolniczej działalności gospodarczej nie jest mierzona przez oficjalne statystyki.

W gospodarce rynkowej szara strefa jest odpowiedzią m.in. na wysokie koszty pracy, wysokie podatki, wysokie transfery socjalne, uciążliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Słynny klin podatkowy, czyli różnica pomiędzy tym, co pracownik dostaje do ręki, a kosztami, które ponosi pracodawca z tytułu jego zatrudnienia, jest zachętą do płacenia pracownikowi całości bądź przynajmniej części wynagrodzenia w sposób nieformalny. Z powodu m.in. wysokości podatków wiele osób pracuje bez zarejestrowania własnej działalności gospodarczej.

Niezwykle trudno oszacować wielkość zjawiska szarej strefy, choćby z uwagi na fakt, że zaangażowani w niej starają się nie dopuścić do ich wykrycia. Jeszcze trudniej określić, w jakim stopniu wielkość szarej strefy wynika z nadmiernego fiskalizmu, a w jakim jest skutkiem uprawiania nielegalnych procederów.

Jedną z konsekwencji występowania szarej strefy jest zmniejszenie dochodów budżetu państwa, co jednocześnie w sposób pośredni może prowadzić do konieczności zwiększenia stawek podatkowych i zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia deficytu budżetowego. Jednocześnie powoduje to spadek ilości i jakości dóbr publicznych. Wywołuje niekorzystne zmiany w strukturze wydatków publicznych, na niekorzyść wydatków sztywnych i socjalnych. A to pociąga za sobą cały szereg ekonomicznych konsekwencji, w dłuższej perspektywie zmniejsza dochody ludności i nie wpływa pozytywnie na rozwój przedsiębiorczości, a tym samym na wzrost gospodarczy. Paradoksalnie, im większa jest redystrybucja budżetowa i skala ingerencji państwa w gospodarkę, tym wielkość szarej strefy może być większa.

Wprowadzenie podatku liniowego powinno mieć wpływ na zmniejszenie szarej strefy i ujawnianie przez przedsiębiorców całości uzyskiwanych dochodów, skutkujące wzrostem wpływów podatkowych, co pociąga za sobą większą ilość i jakość dóbr publicznych i jednocześnie przyczynia się do stymulowania wzrostu gospodarczego. Należy przy tym mieć na uwadze, że szara strefa stanowi najprawdopodobniej największą rezerwę podatkową państwa. Jej wykorzystanie może jednak okazać się problematyczne, przy znanej niskiej moralności podatkowej polskich podatników oraz zakorzenionej i ugruntowanej przez lata tendencji do niepoprawnych zachowań. Dodatkowo, wszelkie zmiany postaw społecznych wymagają długiego okresu, zwłaszcza, że dopiero wprowadzenie zmian prawnych daje impuls do zapoczątkowania zmian społecznych. Wiadomo jednak, że rozważania teoretyczne, jak również wnioski wynikające z doświadczeń innych krajów nie zawsze sprawdzają się w praktyce tu i teraz i dopiero podatkowa rzeczywistość pokaże na ile przyjęte założenia okażą się skuteczne. Ponieważ rozważania podatkowe dotyczyć mają przy tym procesów gospodarczych, ich oddziaływanie na te procesy może być zauważalne dopiero w dłuższych okresach.

Ponadto likwidacja ulg i zwolnień podatkowych oraz preferencyjnych sposobów opodatkowania, oprócz tego, że wpłynie na zmniejszenie kosztów funkcjonowania organów podatkowych, może również poprawić ściągalność podatków. Urzędnicy, zajmujący się obecnie weryfikacją dokumentacji związanej z odpisami podatkowymi, mogliby zająć się wyszukiwaniem płatników unikających opodatkowania.

Podsumowanie

Podsumowując rozważania dotyczące oddziaływania systemu podatkowego na wzrost gospodarczy należy podkreślić, że system podatkowy, który jest jednym z bardziej istotnych czynników wpływających na stopień konkurencyjności i sprawności funkcjonowania mechanizmu rynkowego, a tym samym jest nieodzownym czynnikiem wzrostu gospodarczego, powinien w jak najmniejszym stopniu zniekształcać siłę i kierunek rynkowych bodźców skłaniających do pracy, do kreatywności, do przedsiębiorczości. System podatkowy powinien dawać impuls do pracy, oszczędności i inwestycji. Zwiększenie zachowań produktywnych niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia tempa

wzrostu gospodarczego. Dlatego też podatki powinny minimalizować swoje antyefektywnościowe skutki, a mianowicie m.in.:

- być możliwie niskie, z jedną stawką podatkową, by zapewnić jednakowe traktowanie wszystkich podatników,
- być neutralne, by nie tworzyć uprzedzeń wobec tworzenia kapitału, gwarantując, że żaden dochód nie jest opodatkowany więcej niż raz, co stymuluje powstawanie większej ilości oszczędności i inwestycji, a tym samym szybszy wzrost gospodarczy,
- być proste, by obniżyć koszty przestrzegania przepisów i niezłożone, bo ich złożoność obecnie prowadzi do sytuacji, że podatnicy i dochody są traktowani w różny sposób. Podatek liniowy spełnia te wymagania.

Ponadto, powtarzając za Zytą Gilowską: „Sprawiedliwość społeczna wprowadzona do systemu podatkowego jest pułapką i władze doskonale o tym wiedzą. Nie da się bowiem w jednym instrumencie pogodzić celu fiskalnego i socjalnego. Cel fiskalny domaga się podatku równego, powszechnego i prostego. Tylko taki podatek nie dusi przedsiębiorczości, nie angażuje armii kontrolerów i nie zmusza do ucieczki w szarą strefę. Natomiast cel socjalny żąda podatku skomplikowanego, progresywnego i kosztownego w poborze. I taki właśnie mamy” [Gilowska 2003]. Słusznym wydaje się więc, aby cele społeczne realizować za pomocą polityki społecznej, adresując ją do tych, którzy naprawdę jej potrzebują. Troskę o dostarczanie niezbędnych dóbr publicznych, tj. edukacji, ochrony zdrowia czy też sprawnych instytucji, polityka społeczna może realizować skutecznie bez ujemnego wpływu na gospodarkę. Zatem pożądany zakres redystrybucyjnej działalności państwa mającej na celu niwelowanie różnic dochodowych i majątkowych może być realizowany przez ukształtowanie odpowiedniej struktury i poziomu wydatków budżetowych, a nie poprzez podatki progresywne.

Walka z szarą strefą, co nie ulega wątpliwości, powinna odbywać się przez osłabienie bodźców skłaniających do działania poza oficjalnym obiegiem gospodarczym. Jednocześnie jej skalę występowania niewątpliwie należy traktować jako sygnał wskazujący na konieczność zmiany polityki podatkowej, w tym systemu podatku dochodowego od osób fizycznych.

Literatura

- Gaudemet P. M., Mier J. [2000]: *Finanse publiczne*. PWE, Warszawa.
- Gilowska Z. [2003]: Podatek liniowy i sprawiedliwość społeczna. *Rzeczypospolita*, 25.06.2003.
- Monteskiusz [1997]: *O duchu praw*. Wydawnictwo Antyk, Kęty.
- Ostaszewski J., Fedorowicz Z., Kierczyński T. [2004]: *Teoretyczne podstawy reformy podatków w Polsce*. Difin, Warszawa.
- Samuelson P. A., Nordhaus W. D. [2004]: *Ekonomia*. Tom 1. Wydawnictwo PWN, Warszawa.